



W Tarnowie Opolskim

## Lekcja o miłości

tekst

**ANDRZEJ KERNER**

redaktor wydania

**G**dyby cysterscy mnisi zakładający przed 750 laty opactwo w Rudach zobaczyli, jak zakonnica z XXI w. opowiada młodym ludziom o miłości i niebezpieczeństwach handlu ludźmi, mieliby pełne prawo czuć się lekko zdezorientowani. A jednak – tak jak oni służyli Bogu, Kościołowi i ludziom przed wiekami, a my dziś korzystamy z ich pracy (s. VI–VII), tak ludziom, Bogu i Kościołowi służy niezwykła s. Anna Bałchan. W Tarnowie Opolskim zdobyła serca trzystu młodych ludzi.

**krótko**

### Dla Dzieci Maryi

**Nysa.** W sobotę 7 marca w parafii pw. śś. Jakuba i Agnieszki w Nysie odbędzie się wielkopostny dzień skupienia dla Dzieci Maryi i ich opiekunów. Spotkanie rozpocznie się Mszą św. o godz. 10.00, której będzie przewodniczył ks. prałat Mikołaj Mróz. Po Mszy św. – nabożeństwo przy relikwii bł. Marii Luizy Merkert. Potem w sali im. Jana Pawła II konferencję wygłosi ks. Waldemar Musioł z Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej. Uczestniczki będą przyjęte w domu prowincjalnym sióstr elżbietanek. Zakończenie o godz. 14.00. Na skupienie zaprasza diecezjalny duszpasterz Dzieci Maryi ks. Mariusz Sobek.



### Zakonnica, która zadziwiła młodych.

**S**iemano! – krzyknęła ze sceny niewysoka, krępa kobieta, w szarym habicie i trzystu gimnazjalistów z miejsca ogarnął entuzjazm. Byli jej, zdobyła ich od momentu, gdy weszła na scenę swoim przypominającym ruchy raperów krokiem. Siostra Anna Bałchan, zakonnica ze zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej od lat zajmuje się dziewczętami zmuszonym do pracy na ulicy. Na spotkanie z młodzieżą do Tarnowa Opolskiego zaprosiły ją nauczycielki wychowania do życia w rodzinie z tamtejszego gimnazjum – Mariola Lis i Irena Wojtala. Siostra najpierw zaśpiewała swoim lekko zachrypłym głosem kilka utworów z Magdą Anioł i jej zespołem. Największy szal i ekstazę młodej widowni wywołał song „Lolek” z refrenem „Nie ma

lepszego od Jana Pawła II” na melodię „Guantanamo”. – Ja do was taki apel mam, żebyście jak idziecie na imprezy, chodzili z grupą ludzi, których znacie. Żebyście się nie dali nabierać przez przystojnych facetów i piękne dziewczyny, którzy używają chwytów jakie wam się nawet w głowie nie mieszczą. Są tacy ludzie, którzy chcą wykorzystać innych, używają ich jako rzecz, używają ich ciała. Wiem, że to dla was jest kosmiczne, ale tak jest. Ważne, żebyście mieli kontakt z rodzicami, żebyście się z nimi umówili na jakieś hasło, po to, żeby w momencie jak będzie niebezpiecznie, mogli dać im znać. Nie dziwcie się, że rodzice się denerwują, gdzie idziecie, z kim idziecie, o której wracacie. Sama pamiętam, jak mnie to denerwowało jak byłam w waszym wieku. Ale to jest miłość rodziców. Wiecie co mi rodzice kazali? Sprzątać pokój! (wybuch śmiechu na sali). Myć po sobie wannę! (drugi wybuch). Starszej siostrze

### S. Anna Bałchan na scenie z Magdą Anioł i jej zespołem

nie wolno było swetrów podbierać, a tacie skarpetek! (wybuch trzeci). Przestrzegam was bardzo, żebyście uważali. Życie to nie są scenariusze z CSI czy „M jak Miłość”. Takie są czasy – mówiła s. Bałchan. Młodzi przyjęli jej słowa wielkim aplauzem, byli wyraźnie oczarowani. – Siostra swoim zachowaniem na koncercie zaskoczyła mnie bardzo, mimo że już wcześniej czytałam jej książkę – rozmowę z Katarzyną Wiśniewską pt. „Kobieta nie jest grzechem”. Było świetnie – powiedziała Daria Gordzielik z II klasy gimnazjum. To drugie spotkanie z cyklu Ku pięknej miłości, które w Tarnowie Op. organizowane jest przed walentynkami. – Nawet trochę się bałam tematów, które siostra będzie poruszać. Ale zrobiła to delikatnie i umiejętnie – podkreśliła Mariola Lis. Koncert sfinansowany był przez urząd gminy i gminny ośrodek kultury. **ak**

## Szybka pielgrzymka do św. Pawła



ANNA HUMENIUK

**RACIBÓRZ.** Na początku lutego 30-osobowa młodzieżowa Grupa Brewiarzowa z parafii NSPJ w Raciborzu wraz z proboszczem ks. Adamem Rogalskim i ks. wikariuszem Wojciechem Czekalą udała się na trzydniową pielgrzymkę do Rzymu. Mieli okazję zobaczyć najpiękniejsze miejsca Rzymu. A spotkanie z Wiecznym Miastem zaczęło

się od Placu i Bazyliki św. Piotra. Pielgrzymi nawiedzili grób sługi Bożego Jana Pawła II, zwiedzili Bazylikę św. Jana na Lateranie, a Mszę św. odprawili w Bazylice św. Pawła za Murami. Z okazji Roku św. Pawła postać świętego apostoła towarzyszyła młodym raciborzanom podczas całej pielgrzymki. Grupa uczestniczyła w audiencji z Ojcem Świętym

**Pielgrzymi z Raciborza przed Bazyliką św. Pawła za Murami**

Benedyktem XVI w Auli Pawła VI. – Mamy nadzieję, że ta podróż wyda w nas wielkie owoce, zgłębi korzenie naszej wiary i jeszcze bardziej uwrażliwi nasze serca na piękno tego świata – podkreśla jedna z uczestniczek pielgrzymki Anna Humeniuk.

## Zmarł Jan Berdak



JERZY STEMPLEWSKI

**Wernisaż wystawy fotografii Jana Berdaka**

**OPOLE.** 8 lutego w Opolu zmarł wybitny artysta fotografik Jan Berdak. Urodzony we Lwowie (1944), od 1945 związany był z Opolem. Zaczął fotografować, mając sześć lat, a pierwsza indywidualna wystawa jego fotografii odbyła się w 1963 r. w Krakowie. Fotografie artysty prezentowane były na kilkudziesięciu wystawach w prestiżowych galeriach Polski i świata. Zdobył wiele nagród i wyróżnień, uzyskał tytuł Artysta FIAP, nadawany

przez Międzynarodową Federację Sztuki Fotograficznej. Jego prace znajdują się w kolekcjach prywatnych i zbiorach muzealnych. Od końca lat 80. zaczął przetwarzać fotografie cyfrowo, był prekursorem metody w Polsce. Choć nie wystawiał często w Opolu, na cztery dni przed śmiercią w galerii WuBePe odbył się wernisaż wystawy jego fotografii pn. „Re-wizje”. Jan Berdak został pochowany 12 lutego na cmentarzu w Opolu-Półwsi.

## Odra w kłopotach

**SPORT.** Według nieoficjalnych szacunków, „Odra” Opole ma około półtora miliona złotych długu, w tym także wobec ZUS i Urzędu Skarbowego. To praktycznie uniemożliwia funkcjonowanie klubu w drugiej rundzie rozgrywek I ligi. Dla doraźnego ratowania sytuacji „Odry” zarząd klubu podpisał umowę sprzedaży działki w Zakrzowie. Kontrahent, który umowę podpisał, nie wpłacał pieniędzy, w związku z czym władze „Odry” odstąpiły od umowy i rozpięły nowy przetarg. Czas jednak ucieka. Miasto Opole obiecuje wsparcie klubu dopiero po



JERZY STEMPLEWSKI

**Zimowy sparing Odry z MKS Kluczbork**

uregulowaniu długów. Zarząd OKS „Odra” rozważa już czarny scenariusz, czyli wycofanie zespołu z I ligi. To oznaczałoby jednak

możliwość degradacji nawet o trzy szczeble rozgrywek.

## Nowoczesna pracownia endowaskularna

**OPOLE.** Abp Alfons Nossol poświęcił w Wojewódzkim Centrum Medycznym w Opolu nowoczesną pracownię, służącą do diagnostyki i leczenia chorób naczyń tętniczych, m.in. zwężeń miażdżycowych tętnic szyjnych, tętniaków czy zakrzepic żylnych. Będą w niej leczone m.in. tętniaki aorty piersiowej, udowe, podkolanowe, śledzionowe, guzy, krwawienia wewnętrzne, zakrzepy. W nowej pracowni zabiegi będą wykonywane bez cięcia chirurgicznego, za pomocą technologii endowaskularnej. Zabiegi przeprowadzane tą metodą odbywają się wewnątrz naczyń krwionośnych, przez wprowadzenie do nich tzw. balonów czy stentów. – Dzięki nowej technice zabieg potrwa około półtorej godziny, a nazajutrz pacjent będzie już w miarę sprawny – wyjaśnia dr Marek Piskozub, dyrektor WCM. Aparat do zabiegów endowaskularnych wraz z modernizacją pracowni radiologii zabiegowej kosztował 3,2 mln zł. Został sfinansowany przez Urząd Marszałkowski.

## Wróci ratuszowy dzwon

**GŁUBCZYCE.** Zabytkowy dzwon z wieży głubczyckiego ratusza wróci na swoje miejsce. Dzwon, ważący 120 kg, w czasie II wojny światowej został przekazany na cele wojenne, ale nie zdążono go przetopić na potrzeby przemysłu wojennego. Po wojnie leżał na cmentarzysku dzwonów w Hamburgu, potem trafił do Oldenburga, gdzie zdobi cokół w ogrodzie muzeum. Przed przyjazdem dzwonu (planowany termin to wrzesień) Niemcy odrestaurowują dzwon z głubczyckiego ratusza, zapłacą także za jego transport.

**GOŚĆ OPOLSKI**

opole@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-051 Opole,  
ul. Sikorskiego 7/1

TELEFON/FAKS 077 454 64 72

REDAGUJĄ: Teresa Sienkiewicz-Miś,  
Andrzej Kerner, ks. Tomasz Horak  
– asystent kościelny

## Między Słowami

Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

## Karcenie

Upominać to mało. Czasem trzeba bardziej zdecydowanych sposobów. Szczególnym jest karcenie. Tu język grecki, a więc i Biblia, posługuje się słowem wywodzącym się od określenia dziecka (ale także sługi). To właśnie słowo stało się z czasem określeniem ważnej dziedziny życia – pedagogiki.

A chodzi nie tyle o karcenie w sensie kary fizycznej, co o utrzymywanie człowieka w ramach dyscypliny. Żeby nie było wątpliwości, apostoł Paweł wtrąca potrzebne określenie: „karcenie i tłumaczenie Pana”. To znaczy, stosując sposoby, jakie stosował Pan, czyli Jezus. Najtrafniejszym przekładem wydaje się tu zwrot „Boża pedagogika”. Bez przemocy, ale z siłą ducha. Bez karania w jakikolwiek sposób, ale z wielkim miłosierdziem. I nie w ślepej dyscyplinie niewolniczej, a w rozumnym oddziaływaniu. Zatem – mądrość. Tradycja takiej mądrości – Bożej Mądrości, ale i ludzkiej mądrości znana jest już w Starym Testamencie (np. Prz 3), a św. Paweł z niej czerpie niektóre sformułowania. I wreszcie ważna myśl – jeśli jesteśmy dziećmi Bożymi, to i karcenie z ręki Boga przyjąć powinniśmy. Karcenie, które bywa przykre, ale jest potwierdzeniem, że Bóg traktuje nas jak dzieci.

OTWÓRZ:

EF 6,1-9; HBR 12,4-11.



ZDJEŃCA TERESA SIENKIEWICZ-MIS

W Biedrzychowicach

# Muzeum w farskiej stodole

Od 2002 roku stodoła parafialna  
zmieniła swoje przeznaczenie  
– zamiast pól rolnych gromadzi zabytki.



Dawna stodoła zmieniła się do niepoznania  
U GÓRY: Róża Zgorzelska w gościnnym pokoju

Budynek został gruntownie przebudowany i zaadaptowany do pełnienia nowych funkcji przez miejscowe koło mniejszości niemieckiej i Grupę Odnowy Wsi Biedrzychowice, w gminie Głogówek. Stodoła zmieniła swój wygląd, ma nowy dach, nowe tynki i owalne okna z ozdobnymi kratami. Wnętrze podzielono na kilka pomieszczeń, wśród których największa jest sala wystawienniczo-impresowa, dostosowana do organizowania koncertów, spotkań, imprez środowiskowych dla dorosłych i dla dzieci. Pozostałe części byłej stodoły zamieniły się w dawne wiejskie pomieszczenia, wyposażone w oryginalne przedmioty. Jeszcze do oficjalnego otwarcia pozostało kilka miesięcy, a już oglądać można pełne wyposażenie dawnego śląskiego domu, bogate w sprzęty użytkowe, meble, porcelanowe naczynia stołowe, artykuły gospodarstwa domowego, kaflowy piec, prysznic firmy Siemens, do którego wodę podgrzewano w specjalnym piecyku. Jest też oryginalny zbiór pamiątek o charakterze religijnym, piękne oleodruki, ze scenami biblijnymi, postaciami świętych; są pamiątki z odbywanych przez miejscową i okoliczną ludność pielgrzymek do Częstochowy, na Górę Świętej Anny, a nawet do Rzymu. Ściany pomieszczeń zdobią archiwalne fotografie z lat 1876–1935, a w szafkach i szafach znajdują się ubiory noszone przez mieszkańców tej ziemi.

Piękno, funkcjonalność i wartość byłej farskiej stodoły zaistniały przede wszystkim dzięki pracy Róży Zgorzelskiej, jej wiedzy i pasji w utrwalaniu historii i kultury swojej małej ojczyzny, jej wytrwałemu gromadzeniu zapisków, dokumentów, kronik i pamiątek po swoich przodkach. Od lat z troską pochyla się ona nad każdym przedmiotem, książką, makatką czy starym młynkiem do kawy, bo ceni dorobek ludzi, ich trud włożony w rozwój swojej wsi, okolicy. Z pomocą pani Zgorzelskiej w pisaniu projektów i organizowaniu imprez przychodzi nauczycielki Elwira Stanula i Michaela Spyra. A mieszkańcy rzemieślnicy chętnie za „dziękuję” naprawiają eksponaty. Chociaż dopiero latem muzeum zostanie oficjalnie otwarte, to już dzisiaj Róża Zgorzelska zaprasza do oglądania zbiorów. **tsm**

## Dekanat Pietrowice Wielkie

# Walentynki ze św. Pawłem

Młodzież rozważała list św. Pawła i modliła się o czystą miłość.

Z okazji wspomnienia świętego Walentego, biskupa i męczennika, patrona czystej miłości, w piątek 13 lutego, w kościele pw. św. Michała Archanioła w Pawłowie k. Raciborza, po raz trzeci odbyło się spotkanie

„walentynkowe” młodzieży dekanatu Pietrowice Wielkie, przygotowane i poprowadzone przez ks. Edmunda Pośpiecha, proboszcza z Gamowa, dekanalnego duszpasterza młodzieży. Tym razem spotkanie połączone zostało z obchodami Roku Świętego Pawła. Nabożeństwo Słowa Bożego rozpoczęło się uroczystym wejściem, a potem lektorzy czytali List św. Pawła do Efezjan – rozdziały 4, 5, 6. To czytanie wpisało się w tzw. Lectio continua listów św. Pawła



Błogosławieństwo księżą Pisma Świętego

w diecezji opolskiej. Ks. proboszcz Zygmunt Hupka wygłosił konferencję nt. „Jesteśmy wezwani do dojrzałości i odpowiedzialności”. Kolejnym punktem nabożeństwa była Koronka do św. Pawła Apostoła i modlitwa o czystą miłość za wstawiennictwem patrona zakochanych św. Walentego. Na zakończenie księża udzieliili zebranej młodzieży błogosławieństwa, w ciszy kładąc na ich głowach Pismo Święte. Ten gest zaczerpnięty został z liturgii kościoła prawosławnego. Mimo fatalnej pogody – było zimno, wietrznie

i obficie padał śnieg – na spotkanie do Pawłowa wraz ze swoimi duszpasterzami przybyło ok. 150 młodych osób. Zabrali ze sobą do domów, oprócz błogosławieństwa, karteczkę z wylosowanym zadaniem przeczytania i medytowania konkretnego rozdziału jednego z listów św. Pawła. Trzeba mieć tylko nadzieję, że „rozpoczęte dobre dzieło” młodzież doprowadzi do końca, wydając owoce czystej i odpowiedzialnej miłości.

**Ks. Zygmunt Hupka**

## W Oleśnie

## Uczą starego rzemiosła

Lekcje tkania na krośnie.

Do końca marca szkoły i przedszkola mogą się zgłaszać do Oleskiego Muzeum Regionalnego na bezpłatne zajęcia nauki tkania na zabytkowym warsztacie tkackim. Oleskie Muzeum Regionalne uzyskało dofinansowanie z Ministerstwa Kultury

i Dziedzictwa Narodowego na renowację i rekonstrukcję warsztatu tkackiego pochodzącego z Wichrowa (gmina Radłów) z 1852 r. Zrekonstruowały go Aleksandra Vieth-Kłosińska i Katarzyna Bińkowska, pracownicy OMR. Dzięki funduszom z ministerstwa zorganizowano także wystawę pn. „Jak to z oleskim burokiem było?”. Burok to tradycyjna, charakterystyczna dla regionu oleskiego

tkana spódnica o pięknym kolorze wiśniowo-karminowym. Później zastąpiły ją jakle i kiecki, a obecnie na topie są jak wiadomo dżinsy. W muzeum są jeszcze dwa buroki, które można podziwiać. A młodzież i dzieci próbują utkać materiał na nowy burok. I nieźle im to wychodzi. – Nawet chłopców trudno odgonić od warsztatu, jak zaczęła tkąć – mówi Ewa Cichoń z oleskiego muzeum. ■



Ewa Cichoń z oleskiego muzeum za zabytkowym warsztatem tkackim

## Caritas Diecezji Opolskiej

## Cywilizacja miłości

Dzień chorego w hospicjum w Starych Siołkowicach

Z okazji przypadającego we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes Światowego Dnia Chorego 11 lutego w Centrum Opieki Paliatywnej Caritas Diecezji Opolskiej w Starych Siołkowicach, odprawiona została Msza św. w intencji wszystkich chorych, którzy są pod opieką placówek

Caritas w naszej diecezji. Mszy św. przewodniczył ks. dr Arnold Drechsler, dyrektor opolskiej Caritas, a uczestniczyli w niej pacjenci i personel siołkowickiego hospicjum, pielęgniarki stacji opieki Caritas z rejonu opolskiego i kluboborskiego oraz personel 10 poradni paliatywnych Caritas. – Wasza posługa pielęgniarsko-lekarska wpisuje się w miłość Pana do chorych i w budowanie cywilizacji miłości,

nawet jeżeli sobie tego nie uświadamiacie – powiedział w kazaniu ks. Zbigniew Paszkowski, kapelan hospicjum. Oprawę muzyczną liturgii przygotowali uczniowie gimnazjum w Chróścicach. Poprzez obchody Dnia Chorego, Caritas Diecezji Opolskiej pragnie uwrażliwić opinię publiczną na sytuację osób chorych, a zwłaszcza zachęcić wspólnoty parafialne do pełniejszego uświadomienia

sobie, że są rodziną Bożą, w której nie powinno być nikogo, kto cierpiałby z powodu braku tego, co konieczne (Deus Caritas Est 25.b). Caritas Diecezji Opolskiej wyraża podziękowanie wszystkim, którzy troszczą się o chorych i zachęca ich do dalszej serdecznej opieki. W 2008 r. z pomocy 170 placówek medycznych NZOZ Caritas Diecezji Opolskiej skorzystało ok. 50 tysięcy pacjentów. **Sabina Wiatkowska**

**Kędzierzyn-Koźle-Blachownia, parafia pw. św. Piusa X i Marii Goretti****Cierpienia i pociecha****XVII Światowy Dzień Chorego w parafii Blachownia.**

**W** dzień liturgicznego wspomnienia Matki Bożej z Lourdes (11 lutego) w naszych parafiach obchodziliśmy Światowy Dzień Chorego. W parafii św. Piusa X i Marii Goretti w Kędzierzynie-Koźlu (Blachownia) rano została odprawiona Msza św. w intencji chorych parafian, na którą przyszło około 200 osób. Zapraszając do kościoła w czasie niedzielnych ogłoszeń duszpasterskich, księża deklarowali chęć podwiezienia parafian mających kłopot z dotarciem do świątyni. Mszę św. w Dzień Chorego koncelebrowali ks. proboszcz Jerzy Pawlik i wikariusz ks. Adrian Bombelek.

**Docenić wagę sakramentów**

– Cierpienie i choroba to nieodłączni towarzysze ludzkiej egzystencji. Na to nie ma rady – powiedział w kazaniu ks. Jerzy Pawlik, przypominając motto orędzia Benedykta XVI na tegoroczny ŚDCh: „Jak obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy” (2 Kor 1,5). – Nie zawsze dostępujemy łaski zdrowia, o którą tak gorąco się modlimy. Bóg jednak zawsze chce nam w chorobie dopomagać, towarzyszyć. Nie zostawia nas samych, przynosi nam ulgę w cierpieniu, choćby przez sakramenty:



ZDJEŃCIA ANDRZEJA KERNERA



**Kościół parafialny w Blachowni**  
**U GÓRY: Ksiądz proboszcz Jerzy Pawlik udziela błogosławieństwa lurdzkiego**  
**PONIŻEJ: Spotkanie w salce przygotował zespół Caritas**

pojednania, Komunii św., namaszczenia chorych. Niestety, żyjemy w świecie, w którym coraz bardziej lekceważąco patrzymy na wagę sakramentów, jakie może przyjąć człowiek chory. Iluż chorych

w naszej parafii potrzebuje pomocy, a jak niewielu odwiedzamy co miesiąc. Nie wystarczy modlitwa i oglądnięcie lub wysłuchanie transmisji Mszy św. – zwracał uwagę proboszcz. Zaapelował także o to, by w parafii znaleźli się mężczyźni chcący zostać nadzwyczajnymi szafarzami Komunii św., którzy co niedzielę przynosiliby Chrystusa osobom chorym. Mszę św. zakończyła krótka adoracja Najświętszego Sakramentu i błogosławieństwo lurdzkie.

**Spotkanie dzięki Caritas**

Po Mszy św. uczestnicy zostali zaproszeni do salki parafialnej na spotkanie przygotowane przez zespół Caritas. Smakowite kanapki i ciasta wypieczone przez panie z blachowiańskiej grupy, kawa i herbata nie tylko cieszyły podniebienie, ale także sprzyjały towarzyskim rozmowom. – Mało się mówi na temat tego, jak wielkie szkody na zdrowiu przynosi

praca w trudnych warunkach na emigracji. Kilka dni temu pochowaliśmy 39-letniego parafianina, który pracował w Holandii i tam nagle zmarł. Wcześniej nie chorował. Inny młody człowiek przyjechał do domu z ostrym zapaleniem trzustki, ledwie go odratowano – mówił ks. proboszcz Pawlik. Tożsamość w miłej atmosferze spotkanie szybko upłynęło. – Teraz mam chyba poziom cukru 400 – żartował jeden z uczestników, wracając do domu. – Szkoda, że się już skończyło – dodała inna pani.

Dziesięć członkiń parafialnego zespołu Caritas, który działa tu już 15. rok, na różne sposoby stara się nieść pomoc chorym i ubogim w parafii, by nie czuli się opuszczeni w walce z przeciwnościami życia. – Na święta przygotowujemy około 100 paczek dla chorych, które zanosimy do ich domów – informuje pani Edeltrauda Glomb, szefowa grupy. Paczki od Caritas otrzymują także na swoje urodziny osiemdziesięciolatkowie, w ubiegłym roku było ich 56. Grupa przygotowuje także poczęstunki dla uczestników rekolekcji, mikołajowe paczki dla dzieci, finansuje 6 obiadów dla dzieci szkolnych, kupuje podręczniki, obdarowuje żywnością i węglem parafian potrzebujących szczególnej pomocy. – Pieniądże na to wszystko mamy dzięki comiesięcznym zbiórkom przy kościele oraz naszej loterii fantowej. Oczywiście pozyskujemy też pieniądze od sponsorów, choć teraz jest z tym coraz trudniej – mówi Edeltrauda Glomb. **ak**



# Stare opactwo i no



ZDJĘCIA ROMAN KONZAL

**RUDY.** W połowie czerwca zakończy się tu rok jubileuszowy, a kościołowi nadany zostanie tytuł bazyliki mniejszej. **Cysterskie opactwo właśnie odzyskuje dawny blask, ale z bardzo współczesnym znaczeniem.**

tekst

**MIRA FIUTAK**

mfiutak@goscniedelny.pl

**D**o Rud, położonych 24 km od Raciborza, przyciąga stare opactwo cysterskie i sanktuarium Matki Bożej Pokornej. W ostatnich latach przejeżdżający tędy lub

odwiedzający to miejsce mogli się przekonać, jak szybko dawna ruina zmienia swój wygląd. Właśnie zakończył się najważniejszy etap prac renowacyjnych całego zespołu klasztorno-pałacowego. Choć jeszcze dwa lata temu, kiedy mówiło się o przygotowaniach do jubileuszu, patrząc na stan prac remontowych, trudno było uwierzyć, że

**A jeszcze niedawno tak wyglądało opactwo**

uda się zdążyć ze wszystkim na koniec 2008 roku. W październiku minęło dokładnie 750 lat od przybycia cystersów do Rud, jeśli uważać za nie datę umieszczoną na dokumencie fundacji klasztoru.

Jednak ks. Jan Rosiek, dyrektor ds. odbudowy Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego w Rudach, przekonywał, że wszystko będzie gotowe na czas. Choć cały kompleks był jeszcze wtedy w dość kiepskim stanie, dach wymagał remontu, ściany były bez tynku, a w niektórych pomieszczeniach brakowało stropów. A rozmiary prac ogromne, bo kiedy mówimy o remoncie dachu, to dotyczy to powierzchni około 5 tys. metrów kwadratowych, a kiedy mamy na myśli wymianę okien, to w całym kompleksie można doliczyć się ich ponad 300. Opactwo otrzymało wtedy prawie 10 mln zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz dotację z Ministerstwa Kultury, które razem z innymi źródłami finansowania pozwoliły na przyspieszenie poważnych prac na zewnątrz i wewnątrz budynku.

**Księżę czekał na odnowiony pałac**

W czerwcu ubiegłego roku do Rud przyjechał książę Franz Albrecht Herzog von Ratibor, potomek przedwojennych właścicieli pałacu. Dziś mieszka w Austrii, ale regularnie odwiedza dawną rodzinną rezydencję. Tym razem mógł już zobaczyć wyremontowane wnętrza pałacowe. Dobrze pamięta ich przedwojenny wygląd, bo opuszczał Rudy jako 20-latek. Spacerując tu, odnajdywał zachowane w pamięci dawne korytarze, sypialnie i gabinety pałacu, który – jak mówi – zapamiętał jako dom rodzinny. I podkreśla, że zawsze chciał zobaczyć to miejsce odnowione, takie jak w jego młodości.

Zanim zamieszkała tu arystokracja, pierwszymi właścicielami



byli cystersi. W 1258 roku dwunastu mnichów razem ze swoim opatem Piotrem osiedliło się i założyło klasztor. Pojawienie się cystersów nadało nowy charakter i znaczenie temu miejscu. Dzisiaj możemy powiedzieć, że zmieniło je na zawsze, bo pozostały po nich nie tylko cenne zabytki architektury razem z otaczającym je parkiem, ale też niezwykle klimat tego miejsca. Pojawienie się cystersów przyniosło wszechstronny rozwój terenom w dolinie rzeki Rudy – gospodarczy, kulturalny, oświatowy czy naukowy. Powstało tu gimnazjum dla młodzieży, studium filozoficzno-teologiczne, biblioteka z bogatym księgozbiorem, liczącym blisko 12 tys. woluminów.

# we perspektywy



**Opactwo cysterskie w Rudach i kościół, któremu w czerwcu zostanie nadany tytuł bazyliki mniejszej**

**PO PRAWEJ: Jedna z dwóch jadalni w ośrodku, z widokiem na park**

**PONIŻEJ PO LEWEJ: Ks. Jan Rosiek może już oprowadzać po wyremontowanych korytarzach dawnego pałacu**



Tworzący go architekci zadbali o to, żeby – dzięki specjalnie dobranym gatunkom drzew i krzewów – o każdej porze roku zachwycał tworzonymi przez nie kompozycjami widokowymi i zapachowymi. Park również przez lata zaniedbywany, wymagał oczyszczenia i uporządkowania. Od wiosny do jesieni co niedzielę do Rud przyjeżdża około tysiąca osób. Miejsce to przyciąga i pielgrzymów odwiedzających sanktuarium, i turystów, którzy chętnie korzystają z parku.

Po kasacie klasztoru przez władze pruskie w 1810 roku, mnisi musieli opuścić to miejsce, a klasztor stał się własnością książy raciborskich, którzy mieli tutaj swoją rezydencję. W 1945 roku Armia Czerwona splądrowała i podpaliła pałac, który po wojnie stopniowo popadał w coraz większą ruinę. Dopiero kiedy w 1998 roku właścicielem zespołu klasztorno-pałacowego została diecezja gliwicka, rozpoczął się gruntowny remont. Można powiedzieć: wydobywanie go z zapomnienia i nieistnienia przez całe dziesięciolecia.

## Ośrodek jest dla ludzi

Zmieniało się również otoczenie opactwa, czyli przylegający do niego przypałacowy park.

badamy jego historię, żeby nie był to zimny zabytek, ale tchnął bogactwem kultury, tradycji i modlitwy – mówi ks. Rosiek. Dziś opactwo jest znakomitym miejscem do organizowania dużych spotkań, konferencji, ale również różnego rodzaju imprez kulturalnych – wystaw, koncertów; w Adwencie w każdą niedzielę odbywają się tu jarmarki. Na te mniejsze świetnie nadają się dawne piwnice mnichów, które zachowały swój niezwykły klimat. Podziemia są już otwarte, a na odwiedzających je czekają tu zawsze kawa, herbata z ciastem i grzane wino.

– Przygotowujemy ten obiekt po to, żeby służył, dlatego, na ile to możliwe, będziemy go już udostępniać – mówi ks. Jan Rosiek – niezależnie od tego, że w obiekcie równocześnie będą prowadzone prace wykończeniowe. 5 i 6 czerwca zorganizowane zostanie sympozjum naukowe poświęcone Rudom, przygotowywane razem z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Pierwszy dzień zaplanowany został w Jemielnicy, a drugi w Rudach. W maju – tym razem właśnie w Rudach – zaplanowane zostały święcenia diakonatu i tu też odbędą się poprzedzające je rekolekcje dla kleryków. W stałym kalendarzu

wydarzeń kulturalnych od lat są odbywające się w rudzkim kościele comiesięczne koncerty z cyklu „Muzyka w starym opactwie”.

## Nowe życie opactwa

14 czerwca odbędą się tu uroczystości zakończenia roku jubileuszowego. Rudzkiemu kościołowi Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny zostanie nadany tytuł bazyliki mniejszej. – Trwa rok naszego dziękczynienia za wszystko, co udało nam się tutaj zrobić. Już dziś dochodzą nas głosy, że jest to coś, co w realiach ludzkich było prawie niemożliwe. W tak krótkim czasie odbudować obiekt, który czekał na to przez 50 lat. Ocalenie tego miejsca jest też uratowaniem dziedzictwa narodowego, które będzie służyło wszystkim. Czerwcowe uroczystości są z jednej strony zamknięciem i podsumowaniem, a z drugiej otwarciem, czyli rozpoczęciem kolejnego etapu funkcjonowania tego obiektu. Miejsca niezwykłego, które właśnie odżywa i otwiera się na nowe perspektywy – mówi ks. Jan Rosiek.

Warto odwiedzić wyremontowane opactwo. W pocysterskich murach zachował się dobry klimat po jego dawnych gospodarzach, a obecni – uratowali je od zapomnienia. ■

## zaproszenia

## Wykłady otwarte

W kolejne soboty Wielkiego Postu w auli Muzeum Diecezjalnego w Opolu (ul. Kard. Kominka 1a) odbywać się będą wykłady otwarte, organizowane przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego. Tegoroczny cykl zainaugurowany zostanie **28 lutego** wykładem ks. abp. Alfonsa Nossola pt. „Uniwersalizm chrześcijańskiego pojednania”. Początek wykładu o godz. 17.00

## Rejonowe spotkania misyjne

Wzorem lat ubiegłych ks. dr Stanisław Klein, diecezjalny duszpasterz spraw misyjnych, zaprasza na wiosenne spotkania misyjne. Zaproszeni są członkowie Papieskich Dzieł Misyjnych oraz wszyscy w jakikolwiek sposób związani z misjami w swoich parafiach (kapłani, siostry zakonne, alumni, animatorzy misyjni, katecheci i wszyscy, którym sprawy misji leżą na sercu). **TERMINY SPOTKAŃ: 7 marca** (sobota) – Racibórz (klasztor Annuntiata, ul. Starowiejska 152), **14 marca** (sobota) – Opole (parafia św. Piotra i Pawła), **28 marca** (sobota) – Nysa (parafia św. Jakuba Ap. i Agnieszki), **4 kwietnia** (sobota) – Kluczbork (parafia MB Wspomożenia Wiernych). Początek spotkań o godz. 10.00, zakończenie ok. 13.30.

## Czuwania dla młodzieży

Ks. Adam Rogalski, proboszcz parafii NSPJ w Raciborzu, zaprasza młodzież z Raciborza i okolic na czuwania, które odbywają się w klasztorze Annuntiata. Terminy tegorocznych czuwań: **14 marca, 18 kwietnia, 16 maja, 13 czerwca, 19 września, 17 października, 14 listopada, 5 grudnia.**

## Kroszonki Opolskie 2009

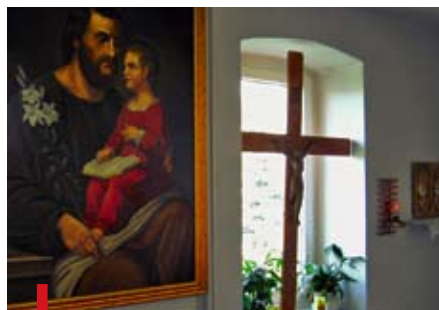
Muzeum Wsi Opolskiej i Stowarzyszenie Twórców Ludowych zapraszają do udziału w konkursie plastyki obrzędowej Kroszonki Opolskie 2009. Konkurs dla dorosłych – **3 marca**, w godz. 10.30–13.30. Konkurs dla dzieci i młodzieży – **4 marca**, w godz. 10.30–13.30. Dzieci i młodzież muszą do 27 lutego zgłosić swoje uczestnictwo w Muzeum Wsi Opolskiej.

Kalendarz parafialny  
Z Franciszkiem

Sporego formatu kalendarz ścienny wydała parafia pw. św. Elżbiety Węgierskiej w Nysie. To kościół i parafia franciszkanów, toteż nie dziwi, że w roku jubileuszu 800-lecia powstania zakonu



znakomitą większość ilustracji kalendarza stanowią obrazy, rzeźby i płaskorzeźby św. Franciszka. Na ostatniej karcie kalendarza znajdują się najważniejsze informacje dotyczące życia parafii.



W kaplicy domu św. Józefa w Rusocinie

ANDRZEJ KERNER

## Józefickie Dni Skupienia

Oblaci św. Józefa zapraszają młodzież męską na cykl Józefickich Dni Skupienia. Temat: „Św. Józef z Nazaretu – człowiek legenda czy człowiek Bożej Opatrzności?”. Skupienie rozpoczyna się w piątek wieczorem, a kończy niedzielnym obiadem. Miejscem spotkań jest dom św. Józefa w Rusocinie k. Nysy. Należy zabrać ze sobą spiwór, koszt pobytu – ofiara dobrowolna. Terminy: **24–26 kwietnia, 8–10 maja, 12–14 czerwca.** Kontakt: Zgromadzenie Oblatów św. Józefa; Rusocin 27, 48-300 Nysa, tel.: 077 133 62 56; e-mail: rusocinosj@wp.pl.

XVIII pielgrzymka  
na Kresy Wschodnie

Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Kluczborku organizuje **od 22 kwietnia do 1 maja 2009** roku XVIII Ogólnopolską Pielgrzymkę na Pogórze Karpackie, Podole, Pokucie, Bukowinę, Zakarpacie i na Słowację. Trasa pielgrzymki (około 3100 kilometrów) prowadzi od Wrocławia przez Kluczbork, Opole, miasta śląskie, Kraków, Medykę (granica), Sambor, Drohobycz, Truskawiec, Stryj, Kałusz, Stanisławów, Kołomyje, Jarzemce, Worochotę, Kosów, Kutry, Przełęcz Jabłonicką, Rachów, Tiaczów, Chust, Mukaczewo, Użgorod, granicę ukraińsko-słowacką, Koszyce, Preszow, Vrbov, granicę w Łysej Polanie, Nowy Targ, Kraków, Wrocław. W pielgrzymce zawsze uczestniczy ksiądz. Informacje i zgłoszenia przyjmuje Karol Sutarzewicz, tel. 077/4182151, rano do godz. 9.00 i wieczorem po godz. 20.00.

## Wśród książek

Na kłodnicki  
jubileusz

Kolejna wspólnota lokalna przygotowała na jubileusz swojego kościoła **wydawnictwo podsumowujące historię i współczesność parafii.**

Parafia Matki Bożej Bolesnej w Kłodnicy obchodziła w ubiegłym roku 80-lecie kościoła, którego poświęcenia, 21 listopada 1928 r., dokonał kard. Adolf Bertram, arcybiskup wrocławski.

Wielkim atutem starannie wydanej książki jest bogaty materiał ilustracyjny. Zdjęcia, zarówno archiwalne, jak i dokumentujące stan obecny świątyni i jej wyposażenia oraz kapliczek, krzyży i cmentarza, dają dobry obraz stanu materialnego parafii dawniej i dziś, poparty rzeczowym opisem. Cenną częścią jubileuszowego wydawnictwa jest prezentacja kolejnych duszpasterzy oraz wspólnot i grup parafialnych działających obecnie w parafii. Wśród nich znajdujemy oczywiście te typowe: ministranci, Dzieci Maryi, Żywy Różaniec, Caritas, rada parafialna, ale także dziecięce kółko misyjno-różańcowe, grupy „Przewodniczki modlitw” oraz „Rogalik parafialny”. Ostatnią część książki stanowi rozdział „Impresje literackie”. Tu znalazło swe miejsce kazanie, wygłoszone podczas jubileuszu przez ks. Tomasza Horaka, który w Kłodnicy spędził lata dziecięce i młodość. „Ten kościół stał się moim własnym domem, a ludzie – tak, właśnie Wy – rodziną” – mówił ks. Horak. Na część literacką składają się także dwa wiersze o kościele parafialnym: Reginy Skutnitzki (w j. niemieckim i polskim) oraz Heleny Chlastawy.



\*80 lat kościoła parafialnego Matki Bożej Bolesnej w Kłodnicy 1928–2008, oprac. Gabriela Jelitto-Piechulik, Helmut Jelitto wraz z gromem parafian, s. 52